

Sygnatura akt VIII C 415/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.100 zł (pięćdziesiąt tysięcy sto złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.922 zł (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 175,87 zł (sto siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 415/21

UZASADNIENIE

W dniu 16 kwietnia 2021 roku powód A. M., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w S. powództwo o zapłatę kwoty 49.546,50 zł tytułem częściowego odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2021 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 553,50 zł tytułem zwrotu kosztu sporządzenia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że w dniu 2 lutego 2021 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód marki B. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 57.417,47 zł. Suma ta jest nieprawidłowa, a pozwany dokonując wyceny szkody zaniżył stawkę za rbg, ceny części, koszt materiału lakierniczego oraz skalkulowany koszt naprawy, nie uwzględnił niezbędnych czynności naprawczych, a także pominął normalia i części niezbędne do prawidłowej technologicznie naprawy. W konsekwencji wykonanie naprawy zgodnie z kosztorysem pozwanego nie gwarantowało przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Celem ustalenia zasadnej wysokości odszkodowania poszkodowany zlecił wydanie prywatnej ekspertyzy na gruncie której koszt naprawy samochodu B. oznaczono na kwotę 159.347,19 zł. Z powyższego tytułu powód poniósł wydatek w wysokości 553,50 zł. Pełnomocnik powoda wskazał ponadto, że poszkodowany ma możliwość wyboru zakładu naprawczego, który przywróci pojazd do stanu sprzed szkody i nie jest zobowiązany do skorzystania w tym zakresie

z propozycji ubezpieczyciela. Wskazał, że wyliczone odszkodowanie nie powinno uwzględniać rabatów oferowanych przez ubezpieczyciela, a naprawa powinna zostać przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych z logo producentów pojazdu, takie bowiem były zamontowane w samochodzie w dacie szkody. Wreszcie podniósł, że z punktu widzenia zasadności dochodzonego roszczenia nie ma znaczenia, czy poszkodowany naprawił pojazd.

(pozew k. 6-23)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że przyznana kwota odszkodowania została ustalona zgodnie z wytycznymi dotyczącymi likwidacji szkód, z uwzględnieniem rynkowej wartości usług i nowych części zamiennych, stawki za rbg stosowanej przez zakłady naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanego oraz części zamiennych i materiałów zapewniających przywrócenie stanu poprzedniego. Wskazał, że pozwany proponował naprawę w warsztatach sieci partnerskiej za cenę wskazaną w kalkulacji, gwarantował również możliwość zakupu części z ujętymi w kalkulacji rabatami, z której to oferty powód nie skorzystał. Ponadto podniósł, że przedmiotowy pojazd został sprowadzony z Czech, gdzie miał szkody, nie posiadał gwarancji producenta, nie był serwisowany, zaś poszkodowany nie przedłożył faktury potwierdzającej użycie do naprawy części oryginalnych. W ocenie pozwanego dochodzone koszty są zawyżone.

(odpowiedź na pozew k. 68-70v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 97-101v., protokół rozprawy k. 114-116, k. 245-246)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lutego 2021 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do powoda A. M. samochód marki B. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczności bezsporne)

W dniu 9 lutego 2021 roku powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody została ustalona na kwotę 57.417,47 zł, którą wypłacono uprawnionemu, o czym pozwany poinformował decyzją z dnia 26 marca 2021 roku. W sporządzonej kalkulacji ubezpieczyciel m.in. przyjął stawkę za 1 rbg w wysokości 54,50 zł netto, zaniżył koszt materiałów lakierniczych stosując współczynnik odchylenia na poziomie 50%, w odniesieniu do niektórych uszkodzonych elementów zastosował ceny części zamiennych jakości (...) oraz (...).

Nie zgadzając się z wysokością wypłaconego świadczenia powód zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której koszt naprawy samochodu B. oszacowano na kwotę 159.347,19 zł. Z powyższego tytułu A. M. poniósł wydatek w wysokości 553,50 zł.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2021 roku przesłanym na adres email pozwanego powód wezwał go do dopłaty pełnej należnej kwoty odszkodowania. W odpowiedzi ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko wyjaśniając, że sporządzona kalkulacja naprawy zawierała rynkową wartość usług i nowych części zamiennych z uwzględnieniem stawki za rbg stosowanej przez zakłady naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania oraz części zamiennych i materiałów zapewniających przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Odnośnie tych ostatnich wskazał, że są to części jakości O, (...) i P. Jednocześnie oświadczył, że proponuje naprawę auta w sieci naprawczej.

(decyzja k. 29-29v., kalkulacja naprawy k. 30-35, k. 44-48, protokół szkody w pojeździe k. 38-38v., raport szkody k. 39, wezwanie do zapłaty k. 40, wydruk wiadomości email k. 41, pismo k. 42-43, faktura k. 49, okoliczności bezsporne)

Powód sprowadził przedmiotowy pojazd z Czech. W momencie zakupu opierał się na zapewnieniach sprzedawcy, że auto jest bezwypadkowe, a także na oględzinach, które nie wykazały żadnych widocznych uszkodzeń. W momencie zakupu otrzymał całą dokumentację niezbędną do rejestracji przedmiotowego pojazdu.

Po szkodzie z dnia 2 lutego 2021 roku A. M. naprawił samochód przy użyciu części oryginalnych, a następnie sprzedał pojazd.

(zeznania świadka A. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 sierpnia 2021 roku – k. 115, umowa sprzedaży k. 119)

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki B. uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 2 lutego 2021 roku na częściach nowych i oryginalnych, uwzględniając stan techniczny pojazdy przed wypadkiem, stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkich funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę), przy stawce za rbg 110 zł netto, wyniósłby 154.003,52 zł brutto.

Użycie do naprawy części jakości (...) przywróciłoby funkcje estetyczne i użytkowe pojazdu, „nie można wykluczyć” (k.142), że pojazd przeszedłby badanie techniczne i zostałby dopuszczony do ruchu, naprawa taka nie byłaby jednak pełnym przywróceniem stanu poprzedniego w rozumieniu warsztatowym. Jej koszt wyniósłby 142.390,64 zł brutto, a po uwzględnieniu rabatów oferowanych przez pozwanego wyniósłby 98.647,18 zł brutto.

Uwzględniając nierealną rynkową stawkę za rbg 55 zł netto, zastosowanie potrącenia na kosztach materiałów lakierniczych oraz cen części nie posiadających akceptacji producenta pojazdu, a także brak przyjęcia pełnej technologii naprawy, naprawa pojazdu wg kalkulacji pozwanego nie przywracałaby stanu poprzedniego w rozumieniu standardów warsztatowych i rzeczoznawczych.

Obserwowane na rynku stawki za rbg prac blacharsko-lakierniczych w warsztatach nieautoryzowanych zawierały się w zakresie od 100 zł do 160 zł netto.

W praktyce warsztatowej za zasadne uznaje się koszty odbudowy pojazdu na częściach takich, jakie uległy uszkodzeniu, tj. w przypadku samochodu B. na częściach oryginalnych. Naprawa pojazdu na częściach oryginalnych przywraca stan poprzedni. Każda naprawa powypadkowa powoduje obniżenie wartości pojazdu, a nie jego wzrost, bez względu na rodzaj części użytych do naprawy.

Wiek oraz przebieg pojazdu nie wpływają na możliwość zastosowanie w naprawie części oryginalnych.

Części najniższej jakości oznaczone przez dystrybutorów jako (...), (...), (...), (...), nie posiadają certyfikatów producenta marki, nie wiadomo, kto faktycznie jest ich wytwórcą i z jakich materiałów są produkowane.

Pracownik strony pozwanej, również nie wykazał podczas oględzin że części, które zakwalifikował do wymiany nie były oryginalne.

Zebrany w toku likwidacji szkody materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby uszkodzenia pojazdu powstały w innych niż deklarowanych przez powoda okolicznościach, a także, aby pojazd posiadał w strefie uszkodzeń inne niezwiązane ze szkodą (uszkodzenie eksploatacyjne zderzaka nie było między stronami sporne, a część ta nie została zakwalifikowana do naprawy, wymiany, czy lakierowania).

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 136-184)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto zeznania powoda oraz dowód z opinii biegłego sądowego M. S.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 2 lutego 2021 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania oraz zasadność żądania dotyczącego zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019

roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu marki B. i jej koszt, a także cena uzyskana z późniejszej sprzedaży tego samochodu, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki B. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 2 lutego 2021 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 110 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy producenta pojazdu, wynosi 154.003,52 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawnionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to z opinii biegłego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Okoliczność tę szeroko opisał i uzasadnił biegły w wydanej w sprawie opinii. Co relevantne, pozwany, który przeprowadzał oględziny pojazdu po zdarzeniu, nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby były w nim montowane jakiegokolwiek zamienniki, nie zaoferował także dowodów, w tym stosownych certyfikatów na to, że przyjęte przez niego w kalkulacji części alternatywne odpowiadają jakością częścią uszkodzonym. Jednocześnie z opinii biegłego niezbitnie wynika, że li tylko użycie przy naprawie części oryginalnych z logo producenta pojazdu gwarantuje skuteczną naprawę pojazdu. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Zwrócić należy uwagę, że według biegłego każda naprawa blacharsko-lakiernicza, bez względu na rodzaj użytych części, skutkuje obniżeniem wartości pojazdu. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy

założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego M. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie, nie była ona również podważana przez strony procesu.

Sąd uznał ponadto, iż powód nie był zobligowany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak już wyjaśniono pozwany nie udowodnił, iż powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku, VIII Ga 119/20, L.) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto jak przykładowo wskazał biegły w opinii (k. 141) „nawet czeladnik wie, że istnieje coś takiego jak dobór koloru (co wynika chociażby z procesów „starzeniowych” lakieru na pojeździe). Za dobór koloru odpowiada lakiernik – to on koryguje „kolor z numeru” do rzeczywistego koloru lakieru na pojeździe i to on ponosi konsekwencje złego doboru lakieru (nie wspominając o jakości materiałów lakierniczych) czy trwałości wyłożonej powłoki. Jeżeli więc klient sam przyniesie mu „zestaw do lakierowania” sprzedany przez nie znaną lakiernikowi firmę, złożony z nieznannej jakości komponentów to jest oczywistym, że lakiernik nie podejmie się wykonania pracy co do której nie będzie mógł dać gwarancji...”.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki B. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 2 lutego 2021 roku wynosi 154.003,52 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 57.417,47 zł brutto, a zatem dochodzoną pozwem kwotę 49.546,50 zł uznać należy za zasadną w całości.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 553,50 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy

- obejmować także koszty ekspertyzy. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony przez pozwanego był bowiem znacznie zaniżony i opiewał na kwotę stanowiącą zaledwie 37% należnego powodowi odszkodowania. Co oczywiste pozwany ubezpieczyciel, jako profesjonalista, miał realną możliwość właściwej wyceny zgłoszonej szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie

go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie powód wprawdzie wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 1 kwietnia 2021 roku, to jednocześnie w jego treści nie oznaczył swojego żądania co do wysokości. Brak jest również dowodów na to, aby wraz z wezwaniem powód przesłał kalkulację naprawy. W konsekwencji Sąd uznał, że dopiero lektura pozwu pozwoliła zapoznać się pozwanemu z wysokością roszczenia powoda, dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia po dacie doręczenia odpisu pozwu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości ulegając jedynie w części żądania odsetkowego, a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2.505 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.922 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 175,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.